Ner 186. ROK 1836. WTOREK 16 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Anastazego Bisku.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Miron.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 6"' 746	† 10°, 9	4,"' 50	Pł. Zachodni słaby	Chmury	
13 12	6, 462	† 16 7	4, 08	„ średni	Pochmurno	
3	6, 010	† 17, 6	3, 55	Pn Zachodni średni	Chmury	
9	5, 985	† 13, 4	3, 20	Zachodni słaby	„	
7	5, 894	† 12, 8	4, 43	Żaden	Pochmurno	
14 12	5, 698	† 18, 6	3, 87	Zachodni średni	Chmury	
3	5, 280	† 20, 3	3, 55	Pn, Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
9	5, 067	† 14, 2	3, 91	Północny słaby	Pogoda	
7	4, 835	† 10, 6	3, 91	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmuram.	
15 12	4, 589	† 19, 6	4, 14	„ „	„	
3	3, 985	† 22, 4	3, 73	„ „	„	
9	3 726	† 16, 6	5, 54	Żaden	Chmury	

Część Urzędowa.

Nro. 3320.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Przywodząc do skutku uchwałę Senatu Rządzącego z dnia 23 lipca r. b. do N. 4251 wydaną, ogłasza konkurs na wakującą posadę Pisarza wagi miejskiej w Krakowie, do której przywiązaną jest pensya rocznie złp. sześćset wynosząca; obowiązki zaś są: trudnić się poborem i wnoszeniem do kassy właściwej, być obecnym w kancellaryi w porze letniej od godzinc 7 do 12 z południa, a od 2 do 7 z wieczora, zaś w czasie zimowej od godziny 8 do 12 z południa, a od 2 aż do zciemnienia się z wieczora, kaucyą złożyć w kwocie złp. 200 na zabezpieczenie skarbu publicznego w gotowiznie. Wydział zatem wzywa kandydatów, ażeby się w przeciągu dni czternastu, od daty wyrażonej rachując, do bióra Wydziału dochodów publicznych i skarbu zgłosili z dowodami do téj posady sprawowania kwalifikacyjnemi.

Kraków dnia 4 sierpnia 1836 r.

X. BYSTRZONOWSKI.

(2r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

Dnia 16 Sierpnia b. r. o godz. 10 rannéj w sukiennicach w rynku miasta Krakowa licytacya publiczna ruchomości po niegdy Magdalenie z Bartszów pierwszego Cenerowéj, ostatniego ślubu Kaweckiéj pozostałych jako to: sreber, kulczyków dyamentowych, łańcuszka złotego, korali, tabakierek, chustek, szalów, siodła z czaprakiem, i t. d. odbędzie się, za gotową zaraz zapłatę w mo-

necie courant; kosztowności wymienione można każdego czasu zobaczyć w biórze komornika podpisanego.

Kraków dnia 4 sierpnia 1836 r.

(3r.) *Skorczyński*, kom. sąd.

Referendarz Stanu
Iszy Kommissarz Dyrekcyi Generalnéj Poczt Królestwa Polskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b. w miéjsce dotychczasowego Poczt-Amtu Głównego Miejskiego, rozpoczyna czynność swą, ustanowiony z Najwyższéj woli Jego Cesarsko Królewskiéj Mości: Główny i pograniczny Urząd pocztowy Krrólestwa Polskiego w Wolném Mieście Krakowie.

Urząd ten umieszczony jest w gmachu rządowym, w tymże samym lokalu, który poprzednio zajmował Główny Poczt-Amt Wolnego Miasta Krakowa.

Bieg poczt między Werszawą a Krakowem, następnie od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. jest urządzony.

I. *Z Krakowa do Warszawy*
odchodzić będą:

a) Poczta wozowa (dyliżans) w niedzielę o godzinie 1széj w południe.

b) Poczty konne we wtorek i w piątek o godzinie 4téj po południu.

II. *Z Warszawy do Krakowa*
przychodzić będą:

a) Poczta wozowa (dyliżans) we wtorek między 11tą a 12tą w południe.

b) Poczty konne we środę i w sobotę między 1szą i 2gą po północy.

Paki i pieniądze we dwie godziny przed odejściem poczty wozowéj, listy zaś na godzinę przed odejściem tak poczty wozowéj jako i poczt konnych, przyjmowane będą. Również wydawanie listów, pak i pieniędzy z poczty wozowéj we dwie godziny, zaś z poczt konnych jako w nocy przybywających, nazajutrz to jest: we czwartek i w niedzielę o 9téj z rana następować będzie.

Nadmienia się, iż pierwsza poczta konna z Krakowa do Warszawy odchodzi w piątek dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. o godzinie 4téj po południu.

W Krakowie dnia 16 (26) czerwca 1836

(4r.) *Nowicki.*

ZAPOZEW EDYKTALNY
Sąd Policyi Poprawczéj Wydziału Jędrzejowskiego.

Zapozywa Kaspra Muchę włościanina z gminy Złotéj powiatu Szkalbmierskiego Wojew. Krakowskiego przedostatnio w téjże gminie, przy swym ojcu Antonim Musze gospodarzu rolniku, a ostatecznie w Dominii Szedliszewicach Galicyi Austryackiéj za parobka u włościanina Kazimierza Lisa pozostającego, o zbrodnią usiłowanego rozbojniczego morderstwa i występek sprzeniewierzenia się obwinionego, zbiegłego, i onemuż nakazuje ażeby dla usprawiedliwienia się za swego obwinienia najdaléj w przeciągu dni sześćdziesiąt w sądzie poprawczym w mieście Chęcinach posiedzenia odbywającém, stawił się.

Chęciny dnia 30 czerw. 12 lipca 1836 r.

Sędzia prezydujący,
PRZESMYCKI.

(2r.) *Grabowski.*

— *Wiedeń* 30 *Lipca.* —

Dnia wczorajszego została ogłoszona nowa ustawa celna, któréj, jak się zdaje, służą za podstawę więcéj liberalne, niż dotąd znalismy, zasady handlowe. Wiele przedmiotów których dowóz był dawniéj wzbroniony, pozwolono teraz sprowadzać, od innych cło znacznie zmniéjszone zostało. G. C. W.

— *Z Petersburga* 16 (28) *Lipca.* —

Cesarsko-rossyjska akademija, przyznała złote medale, wartości 50 dukatów, następującym uczonym słowiańskim, znanym zeszczytnie z badań literackich w języku słowiańskim: panu Kopitar, kustoszowi biblioteki nadwornéj w Wiednin; panu Hanka, bibliotekarzowi muzeum narodowego w Pradze, i panu Szaffaryk, prywatnemu uczonemu w Pradze.

— *Z Londynu* 29 *Lipca.* —

Podług wniosku biskupa z Exeter, wszyscy, chcący się żenić, mają czynić następujące oświadczenie: »Przed Bogiem Wszechmocnym i świadkami temi, ja N. biorę ciebie N. za małżonkę, abym razem z tobą żył według świętego przykazania Bozkiego, i w obliczu Boga przyrzekam uroczyście przed temi świadkami być dla ciebie do śmierci kochającym wiernym małżonkiem.«

Projekt tyczący się zamiany dziesięcin w naturze na stałą opłatę w pieniędzach zatrudniał teraz izbę wyższą. Dnia 25 b. m. rozbierano 3ci artykuł bilu o kościele irlandzkim i na wniosek lorda Lyndhurst zmieniono tenże artykuł w taki sposób, że duchowieństwo pobierać ma czynsz gruntowy w miejsce dziesięciny, nie w ztosunku 70 za 100 jak izba niższa uchwaliła, ale w stosunku 75 za 100. Rosprawy dalsze nad artykułem 50, będącym, jak lord Melbourne utrzymywał, główną zasadą całego bilu o kościele irlandzkim, od której ministrowie ani na włos nie odstąpią, były bardzo żywe, ale gdy przyszło do głosowania, było za ministerstwem tylko 47, a za wykryśleniem rzeczonego artykułu, 138 głosów, to jest odrzuciła izba większością 91 głosów wspomniony artykuł, nazwany przez torysów *zasadą przywłaszczenia.* Tym sposobem wróci ten bil znowu do izby niższej. Jakiego tam losu doznа, łatwo przewidzieć; ale jakie skutki upor lordów wyda, trudno odgadnąć.

— *Z Paryża* 30 *Lipca.* —

Upewniają, że osoba której tak skrzętnie szukano i za jéj ujęcie wyznaczono nagrodę, nie jest kto inny tylko Cavaignac. Tymczasem utrzymują niektóre dzienniki, że Cavaignac jest niezawodnie w Londynie.

Pan Devismes, ten sam, który sprzedał Alibeaudowi broń ukrytą w lasce, będzie zaskarżony przed sąd policyi poprawczéj, przekonano się bowiem, że *factum* te jest dostateczne dla zrobienia mu sprawy.

Arabowie, których jenerał Bugeaud pojmał w jeństwo, będą wszyscy (118) przysłani do Paryża, jest bowiem zamiarem rządu obeznać ich z cywilizacyą Francyi, i dopiero po jednorocznym lub dłuższym pobycie, odesłać pomiędzy swoich z wyobrażeniami nieco zmienionemi. Tym sposobem będzie można najprędzéj przekonać Arabów o korzyściach jakie zlać na nich może cywilizacya.

— *Z Madrytu* 10 *Lipca.* —

Większa część prokuradorów otrzymała od swoich komitentów polecenie, ażeby zaraz, jak się tylko kortezy zgromadzą, był podany wniosek względem postawienia Kordowy w stanie oskarżenia, uznając nieczynność jego na zabójstwo swobód wymierzone.

G. C. W.

Królowa rejentka wydała następujący dekret: »Chcąc pomnożyć wojsko pod rozkazami naczelnego wodza zgromadzone, ułatwić przytem szybkie i skuteczne tegoż użycie, postanowiłam: 1) Wszystkie oddziały przeznaczone do uspokojenia Nawarry i prowincyi biskajskich, tworzą odtąd jedne tylko wojsko pod nazwiskiem *wojska czynnego na północy.* 2) Te wojsko będzie podzielone na trzy korpusy i trzy rezerwowe dywizye. 3) Trzy korpusy wojska nazywać się będą: korpus prawego skrzydła czyli Nawarry, korpus środkowy, czyli Alawy; korpus lewego skrzydła czyli Kantabryjskiego wybrzeża. Dywizyje zaś rezerwowe: Dywizya prawego skrzydła czyli Rioja; dywizya środka czyli z Burgos i Sona; dywizya lewego skrzydła czyli obwodów prowincyi Santander. 4) Te trzy korpusy są niezawisłe jeden od drugiego, zostają jednak pod rozkazami naczelnego wodza.

G. C. W.

— *Z Bruxelli* 19 *Lipca* —

Utrzymują to, że wkrótce rozpoczną się znowu układy we względzie sporu z Holandyą i zawarcia ostatecznego traktatu. Twierdzą daléj, iż my pozostaniemy w posiadaniu Luxemburga, jeźli król holenderski skłoni się do odstąpienia Niemcom przypadającéj do Holandyi części Limburga, czego dawniéj żadnéj nie było nadziei. Bez tego odstąpienia nie można było ani pomyśleć o załatwieniu

sporu. Niemcy zyskają w każdym względzie na tej zamianie Limburga, a krewni domu Nassau, żadnego także nie poniosą uszczerbku przez przeniesienie praw ich z Luxemburga na Limburg. G. C. W.

— *Z Hagi* 28 *Lipca*. —

Zapewniają, że związek niemiecki zajmuje się teraz pytaniem względem odstąpienia dla Belgii Luxemburga. Przedewszystkiem zaś przedłożył związkowej kommissyi wojskowéj pytanie, ażali związek (którj tylko za wynagrodzeniem territorium przystać chce na to odstąpienie), przez zamianę na Limburg, żadnéj pod względem wojskowym nie poniesie szkody. G. C. W.

— *Z Sztokolmu* 19 *Lipca*. —

Odpowiedź królewska na adres sejmu norwegskiego z użaleniem się iż został rozwiązany, jest jasna i dobitna. J. K. M. oświadczył bez ogródki, iż rozwiązał storthing, albowiem zajmował się drobnostkami, zamiast radzić nad prawdziwemi potrzebami narodu. G. C. W.

— *Stambuł* 6 *Lipca*. —

Porta otrzymała depeszę od Tahir-paszy, w których donosi, że przybywszy do Trypolis, przekonał się, iż z siłą, jaką miał, nie można było nic przedsiębrać z buntownikami i dlatego żądał pomocy. Zdaje się, że rząd przystaje na to, albowiem najęto zaraz kilka okrętów kupieckich. Słychać, że lord Ponsonby w skutek otrzymanych od rządu swego inztrukcyj, znalazł się spowodowany przełożyć reis-efendemu reklamacye pana Warrington. Wynoszą one teraz 150,000 fnt. szt. ponieważ pułkownik Warrington, czyni Portę, (ale niewiadomo na jakiéj zasadzie), odpowiedzialną i za summy, udzielane temu stronnictwu, na czele którego stał synowiec beja podczas oblężenia Trypolis. G. C. W.

— *Dnia* 10 *Lipca*. —

Ogromne mnóstwo szarańczy tego lata zjawiło się w Syryi, mianowicie w okolicy Aleppo, tak, iż, bardzo lękają się o żniwo. Ibrahim pasza podzieliwszy niezwłocznie mieszkańców Aleppo, z wyjątkiem kobiet, starców, dzieci i chorych, na 72 oddziały, kazał im wyruszyć na łowienie szarańczy. Jeden z tych oddziałów w 32 dniach złowił 20 ciężarów wielbłądowych, co jest bardzo wiele. Wszystkie sklepy, magazyny i kawiarnie, były pozamykana, i 17 czerwca sądzono, ża potrzeba jeszcze będzie około 3 tygodni, zanim szarańcza zupełnie będzie wytępioną, i zanim Ibrahim pasza pozwoli mieszkańcom wrócić do domów swoich. Sam pasza z całą potęgą swą, 25,000 wojska, wyruszył przeciw szarańczy, zachęcając mieszkańców swoim przykładem do tego nudnego polowania. G. C. W.

— *Z Rio-Janeiro* 9 *Maja*. —

Opozycya co się tycze prassy drukarskiéj została szczęśliwie przytłumiona, jakoż znaczenie rejenta utwierdza się teraz coraz silniéj. Dnia 3 maja nastąpiło otwarcie izb prawodawczych, w czasie którego miał rejent długą mowę, przedstawiając zgromadzonym bez żadnéj ogródki prawdziwy stan i położenie kraju. Jakkolwiek dobrze jest uważany rejent, (Feijo), zdaja się jednak iż projekt jego, aby zerwać wszelkie stosunki z stolicą apostolską i ustanowić w Brasylii najwyższą władzę kościelną, nie utrzyma się i znajdzie w najwyższym stopniu trudne do przełamania przeszkody. G. C. W.

Doniesienie.

Dnia 14 b. m. wieczorem pochwyconym został w rynku koło sukiennic piesek mały, kasztanowaty o podzkrami łapkami i obrączką z cyfrą C. S. właściciel onego jest na drodze wykrycia osoby, która go potajemnie wzięła, i jeżeli w jak najkrótszym czasie do domu pod L. 24 w główym rynku na pierwsze piętro odniesiony niebędzie, prawne kroki niezawodnie rozpoczęte zostaną.